

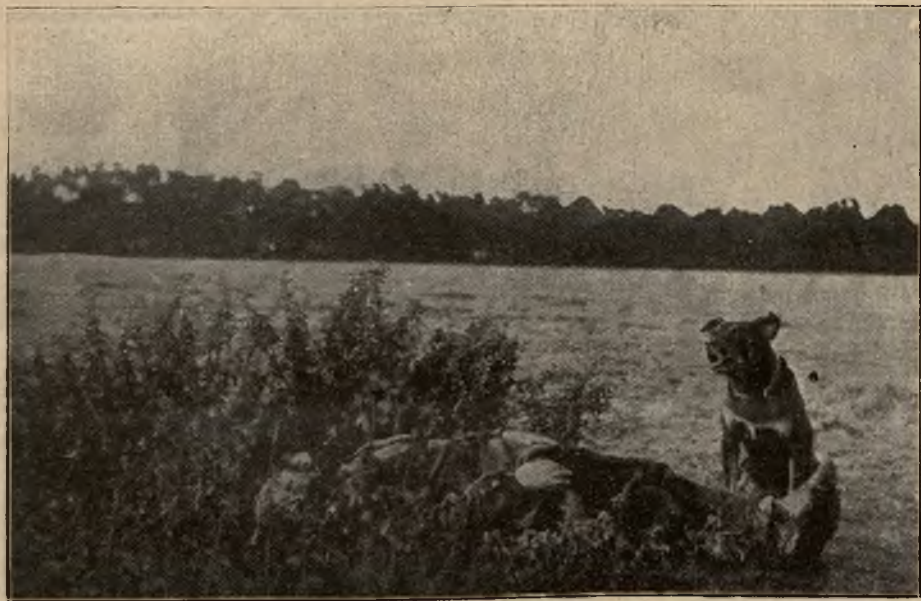
Psy na wojnie.

Najwierniejszy z czworonogów, przyjaciel człowieka, pies, oddaje mu też i w czasie wojny nieocenione wprost przysługi. Za granicą poznano się

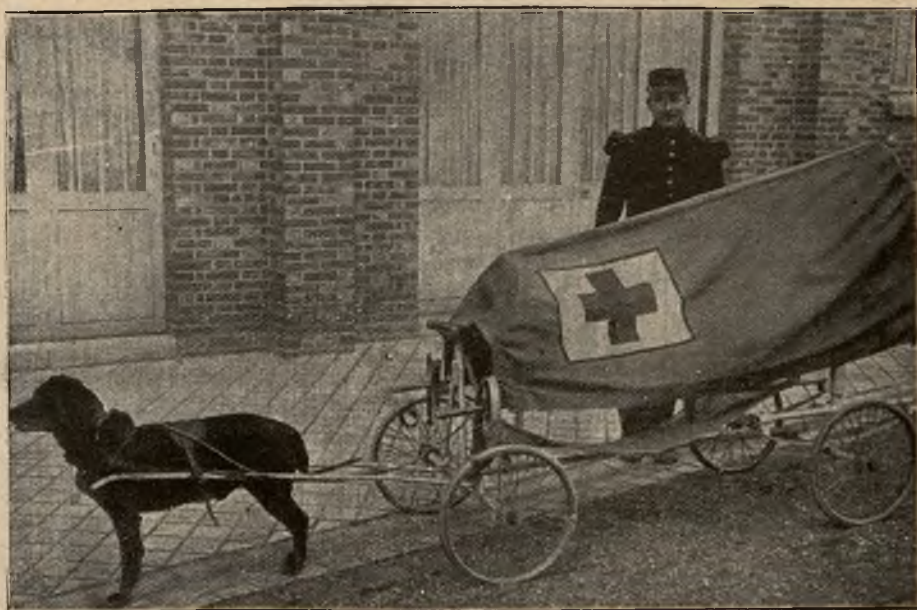
szy z nią do swego pana, by mu dać w ten sposób znać, że ma iść za nim z pomocą nieszczęśliwemu.

Inny gatunek krąży znów po poboju, mając u obróży przytwierdzony pakunek środków orzeźwiających lub opatrunkowych, silne wreszcie i wielkie

Szereg ilustracji, zamieszczonych w niniejszym numerze, przedstawia różne sceny z życia psa, służącego człowiekowi na placu boju.



Pies z Czerwonego Krzyża daje znać o znalezieniu rannego.



Psy na wojnie:

Wózek francuskiego Czerwonego Krzyża, ciągniony przez psa.

już na nich i używa się przedstawicieli psiego rodu do pomocy sanitaryuszom przy wyszukiwaniu rannych i zabitych na poboju.

Dzięki znakomitemu swemu węchowi i wzrokowi oraz pojętności w krótkim czasie daje się pies ułożyć do tego celu, a służba to bardziej dlań zaszczytna, niż na przykład dotychczasowe używanie go do tropienia zbrodniarzy.

Już dawniej posługiwali się zakonnicy z góry św. Bernarda specjalną rasą psów, które wyszukiwały zaginionych wśród górskich śniegów wędrowców i dawały o tem znać, dziś przekonano się, że także i inne gatunki mogą być do tego użyte.

W tym celu służba sanitarna różnych państw zaopatrzyła się w tresowane psy, które wyprowadzone na pole walki wyszukiują rannych i zabitych i głośnem szczekaniem dają o tem znać. Jeżeli pies zapuści się zbyt daleko, tak, że głos jego stamtąd nie dochodzi i znajdzie tam rannego, zniecierpliwiony długiem czekaniem, zdziera mu czapkę z głowy i spie-

okazy używane bywają jako zwierzęta pociągowe przy przewożeniu rannych na odpowiednio sporządzonych lektykach.

Prócz służby sanitarnej, to jest wyszukiwania rannych i zabitych, używa się psów w czasie wojennym także i do tropienia nieprzyjaciela.

I na tem polu oddają one wojskowości ogromne usługi dzięki swym, wyżej wspomnianym przymiotom. Żołnierz, stojący na warcie, o ile ma obok siebie wytresowanego psa, może zupełnie nie obawiać się wroga, choćby nawet uczynił nań zasadzkę. Czworonożny przyjaciel zdaleka go już poczuje i naprowadzi na jego ślad.

Tu i ówdzie używa się psów także i do ciągnięcia karabinów maszynowych lub lekkich armatek, wózków z amunicją lub prowiantem.

Słowem, nie tylko w pokoju, ale i w czasie wojny pies spełnia przy boku człowieka wiernie swój obowiązek, słusznie też obok konia cieszy się jego największą sympatją i przywiązaniem.

Pobita Belgia.

Niepotrzebnie wpłataną w obecną wojnę Belgia odczuła ją najokropniej, ma już prawie cały kraj zniszczony, miasta zburzone i armię rozbitą. Bronią się wprawdzie szczątki jej wojsk w Antwerpii pod wodzą samego króla Alberta, lecz rozpaczliwy ten opór nie zmienia smutnego losu rozbitego państwa. A jednak powiadają, że wojna Belgii z Niemcami była niepotrzebna, że Belgia mogła przyjąć warunki Niemiec i zachowując neutralność, przepuścić wojska niemieckie. Zachowałaby nadto ważną rzecz, bo — całość państwa i życie tysięcy obywateli, poległych w morderczych a bezcelowych walkach. Historycy wypowie słuszną opinię o obecnej postawie Belgów, teraz już jednak stwierdzić można ich straszną klęskę i ewentualną utratę niepodległości. Jeszcze raz sprawdziło się na królestwie belgijskiem spżowe prawo wojny, że poczynąć ją i prowadzić może tylko silny lub absolutnie pewny swych sprzymie-



Anglia w wojnie europejskiej: Strzelcy szkoccy na moście pontonowym we Francji.